



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

"Takie było nasze życie. Emerytowany Sowa i Graś" czyli niekończąca się opowieść o ch.. d.. i kamieni kupie

Po pierwsze spadają kolejne maskotki TVNu. Wydaje mi się, że ksiądz Sowa trochę rozmija się z prawdą, mówiąc, że to są spotkania z politykami PO, bo ja osobiście byłem świadkiem takiego spotkania i tam nie było polityków PO, a byli bankierzy i biznesmeni. Na pewno miał też olbrzymie znajomości w świecie bankowym, zaskoczyło mnie to jego spotkanie z bankierami.

Jeżeli na to popatrzeć w kontekście tej wypowiedzi księdza Sowy, że z „tego co się rozsyple po podłodze - każdy się wyżywi”, to wskazuje na to, że to nie były aż takie okruszki. Ci bankierzy dostawali przecież odprawy często idące w miliony złotych, a potrafili zarobić przez kilka lat w takim banku np. 30 - 40 mln zł. Były to zatem znajomości z niewątpliwie najbardziej zamożnymi ludźmi z establishmentu. Można powiedzieć, że nic nie szkodzi Kościołowi polskiemu tak, jak właśnie tacy księża. Ksiądz Lemański, ksiądz Boniecki, ksiądz Sowa. Janusz Szewczak.

Przed szczytem G20 Trump odwiedził Polskę i wygłosi „ważne przemówienie”. 6 lipca na zaproszenie prezydenta Andrzeja Dudy wizytę w Polsce złoży prezydent USA Donald Trump - poinformował PAP w piątek wczorasz szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski. Białe Dom potwierdził tę informację.

Zaczynamy być groźnym konkurentem dla starych krajów UE, dlatego one się tak denerwują. Zaczynamy nie tylko doganiać, ale w pewnych aspektach zaczynamy prawie deptać po piętach tym, którzy byli uprzywilejowani do tej pory w Europie. To jest nasz eksport, to jest nasz poziom pomocy dla polskiej rodziny. Skutecznie odbieramy pieniądze różnym karuzelom VAT-owskim, mafiom paliwowym i innym aferalnym przekrętom. To uszczelnienie systemu podatkowego jest bardzo widoczne. Ono daje bardzo pozytywne efekty. Wzrost dochodów z VAT-u za pierwszy kwartał sięgał kilkudziesięciu procent, był wyższy o kilkadziesiąt procent. Wzrost dochodów z CIT był o 15 proc. wyższy. Ze wszystkich źródeł one rosły. Ta coraz bardziej absurdalna opozycja, bardzo szkodząca polskim sprawom na arenie międzynarodowej, ma pretensje, że my jeszcze po wodzie nie umiemy chodzić. Myślę, że mimo wszystko ludzie widzą te zmiany. Można powiedzieć, że znikąd litości dla tej opozycji, bo co zająz, to widzą albo wzrost płac o ponad 4,5 proc., czyli prawie o 100 proc. wyższy niż za rządów PO-PSL, albo fantastyczne dochody ze spółek Skarbu Państwa. Jeśli zyski netto takich naszych kolosów gospodarczych, jak Orlen, jak Lotos, jak PGNIG, czy nawet JSW, są o 300, 400, 500 proc., a nawet o kilka tysięcy proc. w przypadku jednej ze spółek, pokazuje to, że wystarczyło po prostu przestać kraść - powiedział Szewczak.

Premier Szydło i jej rząd po 19 miesiącach oceniani lepiej niż poprzednie ekipy na tym etapie! Jak widać, Polacy na razie nie dali się zmanipulować medialnej nagonce i oceniają rządy Prawa i Sprawiedliwości i gabinet premier Beaty Szydło bardzo pozytywnie. Niewątpliwie to wynik twardej osiągnięć - wzrostu gospodarczego i dużego transferu środków do grup dotychczas traktowanych po macoszemu, zdecydowanej walki z nad-



użyciami podatkowymi, obrony polskiej racji stanu w takich sprawach jak propozycja instalowania w Polsce islamskich gett, wyboru na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Kowalczyk: widać efekty uczciwego zarządzania w spółkach Skarbu Państwa. Przewodniczący Stałego Komitetu Rady Ministrów Henryk Kowalczyk, przedstawiając w czwartek w Sejmie informację ws. polityki personalnej w spółkach z udziałem Skarbu Państwa, wskazał, że ich wyniki w 2016 roku uległy poprawie w porównaniu z rokiem 2015.

Repolonizacja banków zakończona. Bank Pekao dziś w rękach państwa, miliard wraca do PZU. 7 czerwca, pół roku od podpisania umowy doszło w końcu do przejęcia pakietu kontrolnego w Banku Pekao. Repolonizacja zakończona. Polskie banki to już ponad połowa sektora. Do władz Pekao wejść już w czwartek przedstawiciele PZU i PFR, którzy przejęli akcje od włoskiego Unicredit. Prezes Pekao był dotychczas najlepiej zarabiającym szefem giełdowych spółek.

Połowy tygodnia Połowy tygodnia

Trwa walka o rząd dusz za pomocą wizerunku. Najsamprzód policja. Schetyna i inni postępowcy domagają się odwołania Błaszczaka. Ten odwołał już komendantów policji więc teoretycznie jest w porządku. No, chyba że wiedział wcześniej - czyli brał udział w tuszowaniu sprawy - wtedy co innego, musi polecieć.

Przy tej okazji Kaczyński wypomniał Schetynie, że za ich rządów na komisariatach życie straciły 42 osoby, w tym za Schetyny jako szefa SW - pięć osób. I wtedy Schetyna, ze skromności zapewne, o swoje odwołanie się nie dopominał...

Zaraz po nagłośnieniu nagrań z posterunku, w mediach mainstreamowych (czyli rządowych i okolorządowych) pojawiły się artykuły o dzielnej policji. A to złapali złodziei, a to kogoś tam uratowali. Walka o wizerunek. Dla pełni wizerunku warto jednak dodać, że w tym samym czasie policjantom wyturlały się granaty ze śmigłowca, a innemu zabrali plecak ze służbową klamką. Nawiasem mówiąc pewnie zostawił w tramwaju, rozgamięty inaczej...

Jak tylko usunięto Sadurską z kancelarii prezydenta i przerzucono na odcinek PZU, żeby się kobieta sprawdziła w biznesie, pojawiła się krytyka opozycji, zresztą polegająca głównie na cytowaniu starych opinii dziś rządzących, w tym samej Sadurskiej. I wtedy pojawiły się nagle taśmy z „Sowy”, na których słyszymy jak dawniej PO i PSL obstawiało stanowiska i jak faceci kupowali sobie służbowe porsche za nasze pieniądze. To tak w ramach równoważenia opinii...

Ale na tych taśmach jest też ksiądz Sowa, dyżurny ksiądz z kościoła „Wyborczej” i celebryta PO. Kuria przywołała go do powrotu do Krakowa i jak rozumiem w celu usunięcia z widoku. Ale o Sowie wiedzieliśmy wystarczająco dużo bez tych taśm i trzeba go było usunąć nie tyle widoku co ze stanu kapłańskiego dużo, dużo wcześniej. A tak o Sowie my mamy zdanie takie samo jak dawniej, zaś o kurii - gorsze...

Postępuje całkowita międzynarodowa izolacja Polski. Po bardzo dobrym głosowaniu na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa, ogłoszono że Trump przyjedzie do Warszawy. Dla opozycji to jednocześnie i nic wielkiego i zasługa wcześniejszych prac PO...


Całe szczęście, że w kraju idzie ku dobremu i że opozycja jest silna inteligencją Kopacz czy Petru. Jednak PIS niepotrzebnie kusi los...

...bo, jak wiemy z boiska, niewykorzystane okazje się mszczą i nawet mając przewagę mecz można przegrać. Jeśli tak dalej pójdzie, to biorąc pod uwagę stroniczne sędziowanie i dotychczasową grę wieszczę PIS przegraną w końcówce... ■

tu.rybak, 10/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77838>



1  **Rynek wymusi podwyżki? Ponad 1/3 firm planuje wzrost zatrudnienia.** Polscy pracodawcy są optymistyczni odnośnie tempa wzrostu gospodarczego w najbliższych 6 miesiącach, a 34 proc. z nich przewiduje w nadchodzącym półroczu wzrost zatrudnienia - wynika z opublikowanego w poniedziałek raportu.

Waloryzacja rent i emerytur w 2018 r. Seniorzy dostaną rekordowe podwyżki? To może być dobry rok dla emerytów i rencistów. Waloryzacja świadczeń w 2018 roku może wynieść nawet 2,4 proc. Dla przeciętnego świadczeniobiorcy oznacza to nawet kilkadziesiąt złotych więcej.

Rząd rozpoczyna „operację emerytury”. Wszystko, co trzeba wiedzieć o zmianach w OFE. Celem „operacji emerytury” jest zamiana obecnych OFE w fundusze inwestycyjne, które mają pomnażać nasze oszczędności na starość. „OFE 2” ma być podstawą planu budowy kapitału wicepremiera Mateusza Morawieckiego. Ostatnie składki na OFE trafią do końca grudnia 2018 r. W poniedziałek 22 stycznia jedna czwarta aktywów obecnych otwartych funduszy emerytalnych według wartości z piątku 19 stycznia zostanie przekazana do Funduszu Rezerwy Demograficznej przy ZUS. Wartość przekazanych aktywów zostanie zarejestrowana na koncie każdego ubezpieczonego z datą 19 stycznia. 5 lutego OFE z mocy prawa zmieni się w specjalistyczny fundusz inwestycyjny otwarty, a członkowie OFE w oszczędzających w funduszu. Ich środki na rachunku OFE staną się środkami na IKZE przy funduszu.

10 tys. mieszkań w budowie na koniec 2017 w ramach programu Mieszkanie+. Zbigniew Kuźmiuk: Program może być realizowany także w mniejszych miejscowościach i decyzja w tej sprawie leży w rękach samorządów gminnych. Jak poinformował ostatnio wiceprezes BGK Nieruchomości Bartłomiej Pawlak do końca tego roku bank zawarł około 40 umów inwestycyjnych, co przełoży się na budowę blisko 20 tysięcy mieszkań w ramach programu Mieszkanie plus.

Minimalna pensja w górę. Minimalne wynagrodzenie w wysokości 2 tys. 80 zł i minimalna stawka godzinowa na poziomie 13 zł 50 gr - taką rekomendacją Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ma się zająć we wtorek rząd.

Niemcy dostają co najmniej 6 tys. zł, a Polacy trzy razy mniej. Minimalne wynagrodzenie w 2018 r. wynosić będzie 2080 zł. Dzisiejsze ustalenia rządu dalekie są od oczekiwań związkowców. OPZZ i FZZ chciały 2200 zł, Solidarność 2160 zł. Zadowoleni nie są również pracodawcy, którzy minimalną pensję Polaka widzieli na poziomie niecałych 2050 zł.

Rząd przyjął projekt uszczelniający program Rodzina 500 plus. Rząd przyjął we wtorek projekt likwidujący „nieliczne, ale jednak niepożądane” zjawiska dotyczące programu „Rodzina 500 plus” - poinformowało CIR. Doprecyzowane zostaną m.in. przepisy dot. przyznawania świadczenia osobom deklarującym samotne wychowywanie dziecka.

Ekspert: Polska ma jedno z najniższych podatków w Unii Europejskiej, co każe nam prze-wartościować dość powszechny pogląd, że dani-y w naszym kraju są wysokie - uważa dr Piotr Maszczyk, ekonomista SGH.

Likwidacja dywizji na wschodzie kraju była groźna. Wojsko Polskie w ostatnich latach było redukowane w sposób bezmyślny - powiedział wiceminister obrony Tomasz Szatkowski.

Zakładamy, że od 1 stycznia NFZ będzie w stanie likwidacji - powiedziała wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko. Szczegóły procesu likwidacji mają być określone w ustawie o Narodowej Służbie Zdrowia, której projekt założeń jest w uzgodnieniach międzyresortowych.

O sieci szpitali. Jeżeli szpital jest jedynym szpitalem w powiecie, to na 100 proc. wchodzi do sieci - mówił dziś w Gorzowie Wielkopolskim minister Konstanty Radziwiłł. Szef resortu zdrowia spotkał się z dyrektorami lubuskich szpitali i przedstawicielami powiatów prowadzących lecznicę.

Radziwiłł: wprowadzenie ryczałtu przywróci szpitalom misję publiczną. Wprowadzenie ustawy o sieci szpitali, i co za tym idzie finansowania ryczałtowego, przywróci placówkom medycznym misję publiczną, czyli otoczenie pacjenta całościową opieką.

Szewczak chce komisji śledczej ds. mar-notrawienia pieniędzy przez rząd PO-PSL. „Jest jeszcze kilka tych rygli, które blokują nasz wzrost. Widzimy też nieuczciwe działania UE, protekcyjnistsyczne” - mówił poseł PiS. Skala strat w ciągu dwóch kadencji rządu PO-PSL tylko na podatku VAT, to według prof. Modzelewskiego, wybitnego fachowca, blisko 150 miliardów zł. Stąd moje częste pytania i wątpliwości, czy być może nie byłaby potrzebna komisja śledcza, by to wyjaśnić. Czy minister Rostowski, minister Szczurek, byli tacy ślepi, że nie zauważali skali tego problemu, tych strat, okradania budżetu i okradania nas?

Afera w KGHM, czyli tak došlo się spółki skarbu państwa za czasów PO! Były wiceprezes KGHM zachowywał się jak gangster. Zatrzymali go agenci ABW, a śledczy przedstawili zarzuty. Śledczy ustalili, że za łapówki załatwiano naskiki na policjantów, profesorów, a także ujawniano poufne informacje, dotyczące spółki. Na zlecenie śledczych został zatrzymany wiceprezes KGHM Polaka Miedź, a także kolejne dwie osoby.

Wyludzi 14,5 mln zł, stosując karuzelę podatkową VAT. Zarzuty stworzenia grupy przestępczej oraz oszustw znacznej wartości usłyszeli trzej mężczyźni, którzy stosując karuzelę podatkową VAT, wyludzi 14,4 mln zł. Zostali tymczasowo aresztowani przez sąd na trzy miesiące - poinformowała Prokuratura Krajowa.

Zatrzymania ws. wyludzeń środków na budowę m.in. obiektów publicznych. Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało pięć osób w śledztwie dotyczącym wyludzeń środków na budowę m.in. obiektów publicznych - dowiedziała się PAP w źródłach zbliżonych do śledztwa. Wobec zatrzymanych prokuratura zastosowała wolnościowe środki dozoru.

Suwałki: Przedsiębiorcy podejrzani o wyludzenia VAT-u przy obrocie paliwami. Suwałska prokuratura okręgowa postawiła czterem przedsiębiorcom zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, podejrzanej o wyludzenie ponad 1 mln zł podatku VAT przy obrocie paliwami - poinformował PAP rzecznik tej prokuratury Ryszard Tomkiewicz.

Mazek: LOT oszacował, że stracił przez OLT do 35 mln zł. Pojawienie się OLT było jedną ze składowych złej kondycji LOT-u, LOT oszacował, że przez OLT poniósł „utrąte w przychodach summa summarum w wysokości do 35 mln zł” - zeznała b. koordynator zespołu w Departamencie Restrukturyzacji i Pomocy Publicznej MSP Aneta Mazek.

CBA: handel lewymi fakturami. 60 mln strat skarbu państwa. Funkcjonariusze z łódzkiej Delegatury CBA zatrzymali kolejne 3 osoby zamieszane w obrót fikcyjnymi fakturami VAT. Straty Skarbu Państwa z tytułu ich działalności ich mogą sięgać 60 mln. zł. W śledztwie zatrzymanych jest już 30 osób. Funkcjonariusze z łódzkiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali kolejne trzy osoby zamieszane w obrót fikcyjnymi fakturami VAT. Wśród nich jest Jan C., były świętokrzyski poseł najpierw Ruchu Palikota, a później Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

„Dzika reprzytaczacja” w Krakowie na większą skalę niż w Warszawie? Skala dzikiej reprzytaczacji w Krakowie może być dużo większa niż w Warszawie - alarmują politycy Prawa i Sprawiedliwości. Pierwsze dokumenty dotyczące nielegalnego przejmowania krakowskich nieruchomości trafiły do Ministerstwa Sprawiedliwości. Sprawę bada również prokuratura. Jak nieoficjalnie dowiedziała się redakcja Informacji Dnia, planowane są pierwsze zatrzymania.

K. Szymański: Polska nie przyjmuje języka grózb w kwestii przyjęcia uchodźców. „Polska nie przyjmuje do wiadomości jakiegokolwiek języka grózb, jakiegokolwiek języka szantażu” - powiedział w środę wiceszef MSZ Konrad Szymański, odnosząc się do sprawy odmówienia przez Polskę przyjęcia uchodźców docierających do Europy.

Piotr Naimski: „Polska praktykuje różnicowanie źródeł energii”. Polska nie tylko dyskutuje o dywersyfikacji energii, ale również praktykuje różnicowanie energii - oświadczył dr Piotr Naimski podczas konferencji pozarządowej organizacji „Atlantic Council” (Rada Atlantycka), jaka odbyła się w środę w Waszyngtonie.

Wiceminister Kurtyka: historyczny dzień dla polskiej energetyki i gazownictwa. 8 czerwca br. w Katowicach otwarto Centrum doskonałości w zakresie wykorzystania metanu z kopalń węgla, w Świnoujściu tego samego dnia witamy pierwszą dostawę gazu LNG ze Stanów Zjednoczonych. To historyczny dzień dla polskiej energetyki i polskiego gazownictwa.

Premier Szydło: obecny rząd odbudowie przemysł stoczniowy. Obecny rząd odbudowie przemysł stoczniowy; likwidacja polskich stocznii na pewno nie była w polskim interesie, mimo to ówczesny rząd zgodził się na nią - podkreśliła premier Beata Szydło, otwierając w czwartek w Szczecinie piąty Kongres Morski.

Premier Szydło podpisała memorandum ws. gazociągu Baltic Pipe. Premier Beata Szydło i szef duńskiego rządu Lars Lokke Rasmussen podpisały w piątek w Kopenhadze memorandum w sprawie gazociągu Baltic Pipe, deklarujące poparcie dla tego projektu oraz wolę współpracy.

Prawda wychodzi z trumien. Jak pamiętamy, Wielce Czciogodna pani Ewa Kopacz nie tylko z miedzianym czołem zapewniała, że teren katastrofy został przekopany co najmniej na metr w głąb ziemi, nie tylko koloryzowała o rzekomym swoim udziale, podobnie jak o rzekomym udziale jakichś innych polskich lekarzy w sekcjach zwłok ofiar, ale w dodatku zarówno ona, jak i pełniący obowiązki szefa Kancelarii Premiera Tomasz Arabski, informowali rodziny ofiar, że otwieranie trumien jest „absolutnie zabronione”. ■

„Maryla”, 10/06/2017

<http://www.blogmedia24.pl/node/77841>

Powolny upadek klubu Kukiz15

Dowiedzieliśmy się ostatnio, że Paweł Kukiz wyrzucił ze swojego klubu parlamentarnego Piotra Liroy'a-Marca. Powodem było to, że poseł nie chciał się rozstać z dwoma swymi współpracownikami.

Według portalu wp.pl: „Piotr Liroy-Marzec został wyrzucony z klubu Kukiz'15 przez współpracę z byłym działaczem PO Pawłem Dulskim i Maciejem Maciejowskim, byłym radnym wykluczonym z PiS – dowiedziała się Wirtualna Polska. Paweł Kukiz tłumaczy nam, że decyzję podjął po konsultacji z klubem, ale – jak zaznacza - Liroy-Marzec może wrócić, jeśli zerwie współpracę”.

Były radny podejrzewany jest o współudział w aferze reprivatyzacyjnej, „Gazeta Wyborcza” cieszy się i pisze: „Paweł Kukiz wyrzucił Piotra Liroya-Marca z klubu parlamentarnego. Wcześniej doszło do paru spotkań i prób rozwiązania konfliktu między nimi, a teraz zaczyna się prawdziwa jatka i walka na pozwy.” Na razie Liroy stwierdza tylko: „Uważam, że stałem się ofiarą tego, z czym chciałem walczyć - dzięki reprivatyzacji. Jestem jednym z niewielu posłów, którzy podjęli się tej sprawy (...) Były członek Kukiz'15 mówił, że decyzja podjęta przez lidera nie była dla niego zaskoczeniem, gdyż „miał sygnały, że może się tak zdarzyć”. Deklaruje, że pomimo sytuacji, jaka go spotkała nie przestanie nazywać swoich partyjnych kolegów kolegami. Uważa, że takie działania partii miało za zadanie „zdyskredytować mnie, tym gorsze, że wychodzi to z mojego klubu, podpisują się pod tym moi koledzy i koleżanki - to jest niesamowita akcja”.



Z listy Kukiza do Sejmu weszło 42 posłów. Po odejściu Liroy'a pozostało w nim 32 posłów. W ciągu nieco ponad półtora roku odeszło prawie 1/4 posłów. Rzecz nie tylko w tym ile osób odeszło, ale w tym, co to byli za ludzie. Najpierw - znany samorządowiec, były burmistrz Nysy, Janusz Sanocki, potem Kornel Morawiecki, legenda Solidarności Walczącej, w zeszłym roku Robert Winnicki, cieszący się autorytetem wśród narodowców, no i na koniec znany muzyk Piotr Liroy-Marzec. Każda z tych postaci była w stanie przyciągnąć spora grupę wyborców. Dla kontrastu - świetnie u Kukiza czuje się Sylwester Chruszcz - wielbiciel Putina.

Do końca kadencji Sejmu pozostało jeszcze prawie 2 i 1/2 roku. Jeśli opisany wyżej trend się nie zmieni, to pod koniec kadencji klub Kukiza będzie liczył około 20 posłów. Nieusprawiedliwione wydają się więc nadzieje Rafała Ziemkiewicza na to, iż wokół Kukiza skupi się tzw. PIWONIA - Prawica, Wolnościowcy, Narodowcy i Antysystemow-

Szlag mnie trafia - Niezależna napisała, że opozycję musiało zamurować

Dlaczego szlag mnie trafia? - Nic mnie nie obchodzi co sobie taka szlafka muruje. Ważny jest fakt kłamstwa Szlapyki. Szanowne panie dziennikarki i panowie dziennikarze. Ważny jest informacyjny skutek przekazu.

Wymczasem żaden z redaktorów, komentatorów i sprawozdawców nawet się nie zająknął o tym, że ten poseł Szlafka mówiąc o kłamstwie ministra Błaszczaka - kłamał. Was szanowny prawniczy publikatorze fascynuje to, czy tej szlapyce kopara opadła.

Szanowni redaktorzy, w treści przekazu docierającego do Polaków pozostaje łgarstwo posła Szlapyki, wklejone do wniosku złożonego w Sejmie. Tego kłamstwa nikt nie sprostował. Jak chcecie drodzy redaktorzy przekonać swoją publiczność do prawdy, skoro ją ukrywacie?

Rozumiem zniecierpliwienie Jarosława Kaczyńskiego i to zarówno ze względu na chamską głupotę tego Szlapyki, jak i łatwą do przewidzenia reakcję niby prawniczych redakcji. Umysłowe niechlujstwo nie pozwala szanownym sprawozdawcom, komentatorom i wszystkim innym publikatorom zrozumieć w czym rzecz. Nikogo nie interesuje polemika z zacietrzewionym głupcem. Jarosław Kaczyński złożył tylko wniosek przeciwny - i udzielił ogólnej informacji o hipokryzji przeciwników. I nic więcej. Nie polemizował z tym posłem Szlapyką.

Otóż, guzik nas powinno obchodzić, czy totalitarna opozycja jest czymś zamurowana czy nie. Nawet ich zła wola, beznadziejna głupota, hipokryzja i zakłamanie, a nawet zupełny brak poczucia odpowiedzialności za POLSKĘ jest nieinteresujący. To musi być jasne i zrozumiałe. Ważna jest tylko prawda.

Ważna jest prawda. Ważne są fakty. Po prostu wiemy wszyscy z kim mamy do czynienia - cała ta totalitarna opozycja jest skorumpowanym politycznie ugrupowaniem nieodpowiedzialnych i prymitywnych ludzi. A jeśli człowiek jest prymitywny, to nic go nie obchodzi, nie czuje żadnej empatii ani nie poczuwa się do żadnej odpowiedzialności, za nic. Ani Polska, ani żaden człowiek, po prostu zupełnie nic ich nie obchodzi. Dokładnie tak samo, jak islamski samobójczy zamachowiec. Jest tylko jedna drobna różnica - islamski terrorysta poświęca swoje życie, ponieważ jest przekonany, że Allah jest wielki.

A taki Szlafka nie poświęca niczego od siebie, Szlafka poświęca nas, poświęca całą Polskę, ponieważ jest przekonany, że to Szlafka jest wielki. Cała totalitarna opozycja jest po prostu chora od własnej pychy i arogancji. Tylko ludzie prymitywni mogą być napompowani taką arogancją i takim pełnym samouwielbieniem egotyzmem.

A człowiek prymitywny to taki, który myśli tylko o sobie, wyłącznie w czasie teraźniejszym, interesuje go jedynie „TERAZ” - bez żadnych relacji z czymkolwiek, bez pamięci o „WCZORAJ” i bez rozważania żadnych związków przyczynowo skutkowych z jakimkolwiek „JUTRO”. Prymitywnym jest działanie bez żadnej odpowiedzialności, i jego ugrupowanie zdobędzie ponad 15 proc. głosów wyborców w 2019 roku, stając się trzecią siłą w Sejmie. ■

„elig”, 10/06/2017
<http://blogmedia24.pl/node/77839>

za „WCZORAJ” ani za żadne „JUTRZEJSZE” konsekwencje wynikające z tego co dzieje się „DZISIAJ”. Wypisz wymaluj jest to kwintesencja polityki polskiej totalitarnej opozycji, a także współczesnych elit europejskich.

Dlatego niemożliwym jest, by tak prymitywnych ludzi cokolwiek zamurowało. Człowiek prymitywny popełni każdą zbrodnię z uśmiechem na twarzy, ponieważ uważa, że ma do niej prawo.

Dlatego nie jest ważne i nie powinno nas wcale obchodzić czy taką szlapykę coś zamurowało czy zamuruje. Zupełnie nie jest ważne co ta szlafka sobie w swoim małym rozumku knuje i czy się zawstydził jak mu ktoś coś da do zrozumienia, że został złapany na gorącym uczynku swojego łajdactwa. Nic nie może szlapyce dać cegółki do zrozumienia, ponieważ szlafka nic nie jest w stanie zrozumieć.

Ważne jest pokazanie publiczności co ta szlafka robi. Czytelnik portalu „niezależna” i telewizyjny widz powinien natychmiast dowiedzieć się jaki zdarzył się fakt, na czym polega fakt wyczynu posła Szlapyki, jaka jest prawda oraz gdzie jest kłamstwo, a prawda jest jednoznaczna - Poseł Szlafka w treści swojego wniosku kłamał.

Jest jeszcze jedna prawda. Do publiczności telewizyjnej dotarła tylko niekompletna informacja posła Szlapyki o tym, że minister Mariusz Błaszczak kłamał, ale w czasie 20 minut telewizor cztery razy powtórzył fałszywą informację posła Szlapyki, której nikt nie sprostował.

Jeśli jest taki redaktor, który ma wątpliwości czy ten Szlafka kłamał czy nie, wystarczy taki fakt: Prawie wszystkie filmy, które obrażają „policijną zbrodnię w Wrocławiu” pochodzą od policji, a sceny tortur, o których mówił ten Szlafka pochodzą w 100 proc. od policji, to są po prostu zapisy z policyjnego monitoringu automatycznie uruchamianego włączeniem paralizatora elektrycznego (tasera). To policja jest autorem filmoteki pana Szlapyki. Informacje tym fakcie pochodzą od nowego Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, od rzecznika prasowego KG Policji, rzecznika prasowego Ministra Spraw Wewnętrznych i od samego Ministra Spraw Wewnętrznych Mariusza Błaszczaka. I to policja przekazała całą posiadaną filmotekę właściwej prokuraturze i zrobiła to zaraz po zdarzeniu. ■

„michael”, 08/06/2017
<http://blogmedia24.pl/node/77820>



Słynny austriacki akwarelista czytający swoją ulubioną gazetę

Kto ratuje infantylnych ludzi Zachodu?

Powoli rysuje mi się taka oto lista. Na czele Pan Prezydent Donald Trump i Pani Premier Beata Szydło, „The Great Polish Surprise”.

Dziś doszedł Pan Redaktor Geoff Ho, prawdziwy redaktor, a nie godny pogardy zasraną funkcjonariusz z Gównianej czy TVN. Mister Ho, z pochodzenia Chińczyk, może być symbolem ludzi z zewnątrz zatechłej moralnie Europy Zachodniej. Wolnych od toczącego ją raka.

Geoff Ho od dziesięciu lat jest redaktorem odpowiedzialnym za tematy gospodarcze angielskiej „Sunday Express”. Musi być dobry, bo w tym wyścigu szczurów nie ma lekko - jak mówiono w Ludowym Wojsku Polskim za moich czasów. Geoff lubi chodzić w kapeluszu australijskiego kowboja. Nawiasem mówiąc, co te „kangury” gonią na koniach? Chyba kangury.

Jeden z kolegów wyraził się o nim tak: „Nikt nie dorówna mu brakiem tolerancji na nonsens i to równoważy się u niego z inteligencją, grzecznością i dowcipem”.

Wczoraj, tuż przed dziesiątą wieczorem, trzech islamskich wypierdków zaatakowało bawiących się ludzi na London Bridge i w knajpkach na pobliskich ulicach. Nasz Bohater, akurat zakończył oglądanie meczu rugby swojej, mało znanej drużyny, która akurat pokonała „Provincial Barbarians” w ramach tournée po Nowej Zelandii. Na sobie miał koszulkę z dumnym Lwem Albionu.

Geoff zauważył, że bramkarz knajpki („Southwark Taverns” na Southwark Street) jest atakowany przez dwóch typków z długimi nożami. Nie jest gigantem, ale sobie ćwiczy na niezłym poziomie Kung Fu i kickboxing. Stał więc w obronie człowieka atakowanego według rycerskich zasad właściwych śmierdzącemu zbrodniarzowi islamowi. Został zraniony w szyję. Następnie spokojnie udał się do karetki pogotowia i do szpitala.

Ze szpitala skomentował to tak: może mój czyn był szlachetny, a może głupi, że zareagowałem na widok dwóch śmierdzieli (ass-holes) atakujących samotnego bramkarza. Jednak nie mogłem pozwolić, by to się działo w mojej obecności.

Media podają tuż obok przykład pewnego dorodnego Anglika, który się pochwalił swoim sprytem. Mianowicie, na widok terrorystów schował się do kosza na śmieci. Zdecydowanie tak, tam jest miejsce dla zgniłków z Zachodu.

Swoją drogą, przypomniał mi radość pewnego studenta z Montrealu, który radośnie opowiadał w telewizorze, że „uciekał jak diabli” i się mu udało. A tam, niejaki Lepine odstrzeliwał dziewczęta, jedna po drugiej, także Polkę. tylko dziewczęta, nie mężczyźni. Jakiś Chińczyk czy Polak pewnie by odczekał aż zbrodniarz będzie przeladowywał bron i zabrał się za niego.

Niezrównana Pani Profesor Krystyna Pawłowicz pyta dzisiaj: „Gdzie są mężczyźni w Europie Zachodniej?” Ano - oczywiście, że w koszach na śmieci. ■

„Tymczasowy”, 04/06/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77796>

co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nateczas”, „tu.rybak”.

O Kazku co się skaczył

Skandal! Co za język! Jakie dno! Posady w Spółkach Skarbu Państwa sobie po znajomości przydzielają! Media (od siebie dodam, że „komercyjnie niepokorne”) kontrolują i gnębią!

Od 2 dni odchodzi grzanie tego tematu głównie w tych kierunkach, a kierunki te są dla rozsądnego Czytelnika nieistotne zupełnie, bo że polityka to bagno powiedział już Bismarck, tyle że owijając to nie w bawełnę, a w świńskie jelito.

A w całym tym jazgocie zabrakło wybitcia tego, co jedynie istotne i za co Kazek powinien jak na owieczkę (nawet sparszywiła) przystało beknąć: **otóż Kazek (przdział służbowy ksiądz katolicki) był uprzejmy poinstruować paru typów spod gwiazdy nie najjaśniejszej świecącej, jak wziąć za pisk hierarchów polskiego kościoła katolickiego.**

A instrukcje udzielone były jakby żywcem zaczerpnięte z ubeckiego arsenału, co mnie akurat nie dziwi, ale to nie moje zdziwienie lub jego brak jest tu istotne: *kij-marchewka-kij-marchewka*. Jesz z ręki - idzie kasa, nie jesz - post!

Ze recepta Kazka nie była jedynie teoretyczna, przyznał ks. Zieliński, który na antenie TVP opowiedział, jak koalicja PO-Pazerna Kmioty odmówiła wsparcia budowy akademika, bo ten akademik umieszczony był po niewłaściwej stronie Wisły: nie na brzegu lewym, gdzie rządził i rządzi Krajowy Duszpasterz Establishmentu (też moje!) Kazimierz Nycz (przdział służbowy kardynał), a po stronie prawej, gdzie rządzi abp Hoser, który nie jest funflem Pawła Grasia. I to dopiero jest coś niebywałego!

Czarno na białym widać, że władza PO-Pa-

Przedterminowe wybory się nie opłacają, a sondaże łąą

Przekonała się o tym wczoraj pani premier Wielkiej Brytanii, pani Theresa May.

Kilka miesięcy temu, upojona korzystnymi dla swojej Partii Konserwatywnej sondażami, rozpisła przedterminowe wybory, choć wcale nie musiała tego robić. Jej stronnictwo miało bowiem stabilną większość w 650-miejscowym parlamencie. Wyborcy ją za to ukarali.

Partia Konserwatywna wygrała wprawdzie wczorajsze [8.06.2017] wybory, ale według wszelkich prognoz straciła większość w parlamencie, uzyskując tylko około 316 mandatów. Królowa Elżbieta II powierzyła pani Theresie May misję tworzenia rządu, ale nie będzie ona łatwa, gdyż nie jest jasne, z kim da się go utworzyć? Za dziesięć dni zaczną się negocjacje w sprawie tzw. Brexitu, czyli wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Polscy komentatorzy na ogół cieszą się z kłopotów Theresy May, bo sądzą, że jej osłabiona pozycja negocjacyjna spowoduje, iż Polacy będą mieli lepsze warunki w tym kraju.

Historia brytyjskich wyborów do złudzenia przypomina to, co stało się w Polsce w roku 2007. Prawo i Sprawiedliwość zgodziło się na wcześniejsze wybory, sądząc, iż poprawi swoją pozycję i uzyska samodzielnie większość. Wskazywały na to sondaże. W efekcie wybory wygrała PO i rządziła przez 8 lat w koalicji z PSL. Dopiero w 2015 roku PiS uzyskało samodzielną większość. Jaki wynika z tego morał?

zerno Kmioty, wzorem swoich ubecko-esbeckich dziadziusiów i tatusiów szantażowała biskupów.

Osobną kwestią jest to, jakim cudem taki typ (to nie epitet - to klasyfikacja) jak Kazek, mógł tyle lat jawnie polskiemu kościołowi szkodzić? I tu dochodzimy do kwestii najważniejszej z ważnych: **nie mógłby, gdyby nie (użyjmy terminologii fachowej) krysza ze strony dwóch Krajowych Duszpasterzy Establishmentu: kardynałów Dziwisza i Nycza.** Pierwszy udawał, że z Krakowa nie widzi, co jego podwładny wyprawia w Warszawie, a drugi otoczył Kazka opieką czułą, dzięki czemu ten mógł wyprawiać to, co wyprawiał.

Patrząc na to, co przez ostatnie lata Kazek (przdział służbowy ksiądz katolicki) nawywił, nie mogę się oprzeć wrażeniu, że to nie on raportował do Nycza, a Nycz do niego, ale o wrażeniach dyskutować tu nie będziemy, bo ważniejsze są fakty, szczególnie te twarde. A te twarde są takie, że Kazimierz Nycz (przdział służbowy kardynał) zajmował krzyż sprzed Pałacu Prezydenckiego i trzyma go w kościele św. Anny, co nawet w świecie zawodowych złodziei nie jest często spotykane. No, to kiedy Krajowy Duszpasterz Establishmentu odda to, co nie jego?

A Kazkiem się już nowy arcybiskup zajął i jest nadzieja, że bez względu na polisy ubezpieczeniowe, jakie są w dyspozycji Kazka (niemożliwe, żeby w takie przez lata się nie zaopatrył) ustawi go do pionu, co dla takiego elastycznego gostka (to nie epitet - to typologia) musi być torturą gorszą niż abstynencja. ■

„Ewaryst Fedorowicz”, 10/06/2017
<http://blogmedia24.pl/node/77840>

Po pierwsze - nie należy ogłaszać przedterminowych wyborów jeśli nie ma takiej konieczności. Po drugie - nie można wierzyć sondażom i opierać na nich swej polityki. Nie ma nic łatwiejszego niż manipulacja sondażami. Wystarczy popatrzeć na nasze polskie sondaże ogłaszane prawie codziennie przez media. W odstępie dwóch dni jedna sondażownia daje PiS 32% poparcia, a inna 42 proc. Wierzyć sondażom - to tak, jakby kierować się horoskopami drukowanymi w tabloidach. ■

„elig”, 09/06/2017
<http://blogmedia24.pl/node/77830>

